



Nie miał kodu, ale go sprzedał

data aktualizacji: 2017.05.18

Sprzedawał przez internet kody doładowujące do telefonów komórkowych, nigdy jednak nie wysyłał ich swoim klientom, bo... po prostu ich nie posiadał. Za taki "biznesplan" 26-letniemu mieszkańcowi powiatu strzyżowskiego grozi nawet 8 lat pozbawienia wolności.

Sprawę prowadzili policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Iławie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Iławie, bo jeden z poszkodowanych to mieszkaniec naszego powiatu.

- Z ustaleń śledczych wynika, że mieszkaniec powiatu strzyżowskiego na jednym z portali aukcyjnych oferował do sprzedaży kody doładowujące do telefonów komórkowych - informuje mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Jednak kiedy doszło do transakcji, a 26-latek otrzymał zapłatę za oferowany kod, nie wysłał go do kupującego, ponieważ po prostu go nie posiadał. Policjanci przyjęli zawiadomienie oraz przesłuchali świadków. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu mężczyźnie.

Za oszustwo 26-latkowi grozi 8 lat pozbawienia wolności.

Jak nie paść ofiarą internetowego oszusta? Garść porad od iławskich policjantów:

- kupując w sieci kierujmy się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego;
- zachowujmy całą korespondencję ze sprzedawcą. Jeśli nas oszuka, pozwoli to Policji szybko go ująć;
- korzystajmy tylko ze znanych i sprawdzonych portali internetowych, sprawdzając opinie oraz komentarze;
- sprawdzajmy, czy sklep podaje swój adres i numer telefonu, ponieważ w razie jakichkolwiek pytań możemy tam zadzwonić;
- przy płaceniu kartą kredytową zwracajmy uwagę, czy połączenie internetowe jest bezpieczne i czy przesyłane przez nas dane nie zostaną wykorzystane przez osoby nieuprawnione. Na dole strony powinien pojawić się symbol zamkniętej kłódki, a na końcu adresu - litery „https”. Zazwyczaj można też zamówić towar z opcją płatności przy odbiorze;
- kupując telefon komórkowy zapytajmy o ładowarkę i dowód zakupu, ponieważ telefony pochodzące z kradzieży sprzedawane są zazwyczaj bez ładowarki i dokumentacji;
- zamawiając sprzęt zapytajmy, czy sprzedawca dołącza oryginalne oprogramowanie na płytach i instrukcję obsługi.
- pamiętajmy, że mamy możliwość uzgodnienia sposobu płatności za wybrany przedmiot. Jeśli tylko pojawiły się wątpliwości co do wiarygodności sprzedającego, warto umówić się na "ODBIÓR OSOBISTY" lub wybrać opcję płatności, nawet o parę złotych droższą, ale bezpieczniejszą "ZA POBRANIEM".

Jeśli, mimo zachowania zasad ostrożności, zamówiony towar do nas nie dotrze lub dostaniemy zamiast produktu puste pudełko, natychmiast zadzwońmy na Policję.

Zapisana korespondencja i przesłana przez oszusta paczka będą stanowiły dowód przestępstwa.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44206-nie-mial-kodu-ale-go-sprzedal>